



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 1-2 (205) Bydgoszcz-Fordon styczeń-luty 2013 Rok XX ISSN 1505-7151



Bieżący rok to czas jubileuszu XXX lat Parafii. Warto pokusić się o osobistą refleksję. Hasło bieżącego wydania brzmi: „O świętowaniu niedzieli”.

Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcza, jak i wewnątrz wydania możemy przeczytać refleksje na temat przeżywania niedzieli.

W wydaniu jest rozmowa z osobami, które prowadzą Centrum Trzeciego Wieku w Bydgoszczy na Osiedlu „Przylesie” w ramach Stowarzyszenia Sue Ryder. Warto ją przeczytać. Osoby te pokazują jak być aktywnym seniorem.

Od listopada ubiegłego roku trwają prace nad wystrojem naszej świątyni. Można już dostrzec powstający znacznych rozmiarów obraz bl. papieża Jana Pawła II i Chrystusa Miłosiernego. Pojawiły się nowe ławki przy konfesjonalach, w planie są jeszcze inne prace, które potrwać wiele miesięcy. Jest w wydaniu informacja o tym z „pierwszej ręki” - samego Księdza Proboszcza. Precyzyjnie opisuje zaawansowanie prac i jak będzie wyglądał nasz kościół po ich zakończeniu.

Wydanie zawiera relacje z wydarzeń parafialnych i stałe działy. Są więc wspomnienia minionych tygodni. Warto przeczytać krótką refleksję na temat dekoracji świątecznych na Boże Narodzenie, jak i informację o tym, ile ludzi musi się trudzić, aby przetrwała tradycja parafialna. Myślę tu o XX odsłonie Żywego Żłóbka. Z moich wyliczeń wyszło, że bezpośredni udział w tym przedsięwzięciu brało około siedemdziesiąt osób - młodszych i starszych. Jest to z pewnością promieniujące daleko poza granice parafii świadectwo o tym, jak mogły wyglądać chwile narodzin Chrystusa, i że warto je „opowiadać” kolejnym pokoleniom.

W stałych działach jest kolejny odcinek cyklu „Ludzie z pomnika”. Tym razem poznamy osobę, o której świadectwo dają krewni mieszkający daleko poza Polską.

Są zapowiedzi celebracji wielkopostnych: rekolekcji, Drogi Krzyżowych, czy Gorzkich Żali. Kalwaria w Dolinie Śmierci jest już w zasadzie ukończona. Brakuje jedynie nasadzeń i innych elementów zieleni. Można więc i samemu, czy w grupie rodzinnej (w ramach świętowania niedzieli) powędrować z modlitwą, np. Drogi Krzyżowej (nazwy i rozważania są już umieszczone przy kolejnych stacjach).

Na stronach 13 i 15 są „liczby parafialne”. Warto je obejrzeć i nad nimi pomyśleć.

Na zakończenie życzę owocnego przeżywania Czasu Wielkiego Postu

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Świętowanie niedzieli	(s. 7)
Polichromia	(s. 8)
Liczenie wiernych	(s. 13)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Krzyże płaskorzeźby

Fot. str. 1 Zima na „Fordońskich Górkach”,
fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyślenia



NIEDZIELA

Na zakończenie roku liturgicznego, na zlecenie Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego [SAC], badamy w polskich parafiach niedzielą frekwencję na Mszach Świętych. Jedną z oznak religijności jest, w opinii bardzo wielu osób, niedzielne spotkanie się z Chrystusem w Najświętszej Eucharystii. Według wielu Ojców Kościoła uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii stanowiło od samego początku istnienia chrześcijaństwa pewien znak rozpoznawczy chrześcijan. Nie inaczej jest i dzisiaj. Godne traktowanie Dnia Pańskiego to przejaw naszej chrześcijańskiej kultury.

Tegoroczne odwiedziny duszpasterskie pozwalają zauważyć, że do niektórych rodzin naszej parafii wkradają się pewne niepokojące problemy. Będzie o tym czas wspomnieć. Zaś nauka Kościoła jest taka. „Od uczniów Chrystusa oczekuje się jednak, by nie mylili świętowania niedzieli, które powinno być prawdziwym uświęceniem dnia Pańskiego, z <zakończeniem tygodnia>, rozumianym zasadniczo jako czas odpoczynku i rozrywki. Bardzo potrzebna jest tutaj autentyczna dojrzałość duchowa, która pomoże chrześcijanom <być sobą> i sprawi, że dochowując konsekwentnie wierności darowi wiary, będą umieli zawsze zdać sprawę z nadziei, która jest w nich - czytamy w Liście apostołskim „Dies Domini” papieża Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli.

Jeden z duszpasterzy polonijnych (ks. Jacek Staniek) pisze tak:

„Z głębokim przekonaniem możemy stwierdzić, że duszą całego tygodnia jest niedziela, a z kolei sercem niedzieli jest uczestnictwo w Eucharystii, która stanowi źródło i szczyt życia chrześcijańskiego. (...) Jednak logicznie rzecz biorąc, element najważniejszy i centralny wcale nie musi (a w tym wypadku nawet nie może!) być elementem jedynym i wystarczającym. (...)”

I dalej: „(...) W duchu właściwie rozumianego chrześcijańskiego sposobu obchodzenia niedzieli warto więc poświęcić tego dnia więcej czasu niż zwykle na osobistą modlitwę. Szczególnie wartościowa może tu okazać się lektura Pisma Świętego (jakże pięknie byłoby wspólne, rodzinne czytanie na głos tekstów biblijnych!). Poza tym warto poświęcić więcej czasu na różne formy indywidualnej i wspólnotowej modlitwy. Szczególnej mocy nabiera tutaj postulat modlitwy rodzinnej, która w dni powszednie może być trudna do praktycznego zrealizowania, ale za to w niedzielę jesteśmy razem i wspólnie się modlimy (może choćby przed i po posiłku czy w południe na Anioł Pański). Niedziela wymaga tego, aby zwolnić tempo życia, aby znaleźć czas na to, na co w szarej codzienności i gonitwie go brakuje. W tym kontekście myślę choćby o spokojnej lekturze jakiegoś teologicznego, biblijnego czy kościelnego czasopisma. Wybór jest tu naprawdę bardzo szeroki. Oprócz czasu dla Boga i wspólnoty

trzeba mieć czas dla najbliższych. Truizmem jest stwierdzenie, że czas spędzony razem z najbliższymi ma wartość szczególną. Z jednej strony jest okazją do tego, aby dzieci mogły się nacieszyć rodzicami, a rodzice mogli spokojnie porozmawiać z dziećmi. Trzeba też pielęgnować inne kontakty towarzyskie (z dalszą rodziną, sąsiadami, przyjaciółmi...). Niedziela doskonale nadaje się do tego typu wizyt. Ale niedziela to także czas dla siebie, bo przecież trzeba zregenerować nasze siły duchowe, psychiczne, a także fizyczne. Po prostu: w niedzielę również odpoczywamy.

Wtedy właśnie możemy poświęcić więcej czasu na jakże potrzebny sen i zadbać o naszą tężyźnię zarówno intelektualną, jak i fizyczną. Ważne jest, aby pamiętać, że skoro dzień świąteczny ma być inny od pozostałych, to nasze wypoczywanie (po części) będzie polegało na tym, aby robić coś innego niż zwykle. Tak więc byłoby dobrze, gdyby ktoś, kto na co dzień ciężko fizycznie pracuje, w niedzielę zrobił sobie poobiednią drzemkę, poczytał ciekawą książkę, wybrał się na ryby, do kina lub do muzeum. Z kolei ktoś, kto prowadzi w pracy siedzący tryb życia i zajmuje się bardziej wysiłkiem umysłowym, powinien w niedzielę pobiegać, pograć w piłkę, pojeździć na rowerze, czy wybrać się na basen lub na dłuższy spacer po parku. Ten czas dla siebie może też spożytkować na rozwój własnych zainteresowań czy hobby. Klania się tu także cała gama możliwości korzystania z godziwej rozrywki, która stanowi ważny element ludzkiej egzystencji, a którego nie wolno lekceważyć. Tak wiele ciekawych rzeczy dzieje się w niedzielę: koncerty, wystawy, festiwale, rozgrywki sportowe... — każdy może znaleźć dla siebie coś cennego, uogacającego...

Obecnie także parafia ma tutaj szczególną rolę do odegrania, dając ludziom możliwość nie tylko uczestniczenia w Eucharystii czy okresowych nabożeństwach, ale organizując (przynajmniej raz na jakiś czas) jakiś wspólny piknik, pielgrzymkę, zawody sportowe, koncerty muzyczne czy interesujące wystawy lub spotkania z ciekawymi ludźmi. Dziś w tej dziedzinie mamy dużo większe możliwości niż kiedyś. (...)”

Kończąc warto pamiętać mądre słowa papieża Benedykta XVI, że zagubienie sensu niedzieli jako dnia Pańskiego jest „symptodem zagubienia autentycznego sensu chrześcijańskiej wolności”. Z tego dnia bowiem wypływa „nowy sposób przeżywania czasu, więzi, pracy, życia oraz śmierci”.

Niech więc nasze niedziele będą dniami Pańskimi w pełnym tego słowa znaczeniu, a ROK WIARY niech będzie dla nas zachętą do wypełnienia przykazania – „Pamiętaj abyś dzień święty święcił”.

ks. proboszcz Jan

AKTYWNY SENIOR – TO PROSTE

- z Sandrą Kordzielowską i Różą Pietrzak – pracownikami Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder w Bydgoszczy rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Co to jest Centrum Trzeciego Wieku?

Sandra Kordzielowska, Róża Pietrzak Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder powstało z inicjatywy Stowarzyszenia im. Sue Ryder, dzięki funduszom zebranych podczas charytatywnej akcji „Podaruj 1%”, z myślą o osobach, które rozpoczęły trzeci wiek swojego życia. Ideą Centrum jest integracja i aktywizacja Seniorów, jak również pomoc rodzinie w sprawowaniu opieki nad osobami starszymi. Aktualnie Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder mieści się w Bydgoszczy przy ul. Rupniewskiego 11 na osiedlu Przylesie na Fordonie.

Pełna nazwa Centrum brzmi - Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder. Dlaczego akurat taka Patronka?

Pani Margaret Susan Cheshire, znana na całym świecie jako Sue Ryder jest patronką Stowarzyszenia założycielskiego, któremu in. działa na rzecz rozwoju opieki paliatywnej. Sue Ryder za życia była działaczką charytatywną, stąd Stowarzyszenie zaczerpnęło taką nazwę. Założycielom Centrum zależało by w nazwie była uwidoczniła kontynuacja jej dzieła.

Jaki jest związek Centrum z Hospicjum im. Sue Ryder, które znajduje się niedaleko stąd?

Organizacyjnie nie ma żadnego związku. CTW to coś zupełnie innego, jego działania ukierunkowane są na pomoc ludziom po sześćdziesiątym roku życia. Działalność Centrum koncentruje się na tym, aby osoby w tym wieku nie były same, czuły się potrzebne, a także by miały warunki dalszego rozwoju. Bo każdy człowiek ma jakieś marzenia, które niekoniecznie udało mu się dotąd zrealizować, a także umiejętności, którymi chce się dzielić z innymi.

Skąd wziął się pomysł, żeby powołać Centrum i tak je nazwać?

Według badań CBOS (Centrum Badań Opinii Społecznej, przyp. red.) w dzisiejszych czasach sposób spędzania czasu osób starszych świadczy o wycofaniu społecznym i stagnacji życia. Większość z nich nie pracuje już zarobkowo, czego skutkiem jest pogorszenie jakości życia, nie udziela się społecznie lub jest za bardzo zaangażowana w życie innych członków rodziny. Niechęć do aktywności związana jest m.in. z postawami, które utrwaliły się we wcześniejszych fazach życia. W wolnym czasie ludzie starsi zajmują się głównie oglądaniem telewizji, słuchaniem radia, coraz rzadziej czytaniem książek. Często przyczyną bierności osób starszych jest pogorszony stan zdrowia i samotność oraz lekcewa-

żenie potrzeb seniorów przez społeczeństwo.

Uważam, że Zarząd Stowarzyszenia im. Sue Ryder uznał te problemy jako priorytetowe do rozwiązania i stąd decyzja o założeniu Centrum. Nazwa nawiązuje do osób, które osiągnęły trzeci wiek swojego życia, a które mogą uczestniczyć w zajęciach.

Kto może korzystać z Centrum?

Z Centrum mogą korzystać osoby, które ukończyły sześćdziesiąty rok życia oraz osoby samotne. W przepisach jest napisane, że trzeci wiek liczy się od wieku 60 plus. Nie wiemy jakby się czuła osoba dużo młodsza w Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder, gdzie dominują ludzie starsi.

fot. Mieczysław Pawłowski (2x)



Sandra (z lewej) i Róża (z prawej)



Przykładowe prace seniorów

Jednak granica sześćdziesięciu lat nie jest aż tak rygorystycznie przez nas przestrzegana. Jeżeli ktoś ma 55 lat, czy 58, to nie ograniczamy możliwości.

Gdyby przyszedł ktoś młodszy to ...

... jeśli czuje się samotny to - zapraszamy.

Czy przychodzą na zajęcia również małżeństwa?

Oczywiście, jak najbardziej.

Jakie zajęcia są prowadzone w Centrum?

W naszym Centrum Trzeciego Wieku odbywają się zajęcia aktywizujące - bezpłatne oraz zajęcia popołudniowe - płatne. Na

zajęcia bezpłatne zapraszamy od poniedziałku do piątku od 10:00 do 14:00, a one obejmują: treningi pamięci, gry zespołowe, tematyczne zajęcia z cyklu „Świat i ludzie”, gimnastykę rozciągająco-oddechową, naukę języków obcych na wesoło, a także zajęcia twórcze (manualne). Mamy określoną bazę zająć, ale gdy uczestnicy mówią, że np. dzisiaj chcieliby obejrzeć jakiś film czy porozmawiać na temat nie zawarty w programie, to dostosowujemy program do potrzeb uczestników.

A jak wygląda taki typowy miesięczny czy tygodniowy rozkład zajęć?

W poniedziałek odbywają się zajęcia z cyklu „Klub rozwoju osobistego”, są to pogadanki na tematy związane z osobowością i emocjami. We wtorki i w czwartki odbywa się trening pamięci, wyjątkowo lubiany przez uczestników, i gry zespołowe. W środę odbywają się zajęcia z cyklu „Świat i ludzie”, są to pogadanki z ćwiczeniami, dotyczące poznawania różnych kultur świata, wówczas dodatkową atrakcją jest wspólne gotowanie potrawy charakterystycznej dla danego regionu. W czwartki uczymy się języka niemieckiego na wesoło oraz odbywamy rozmowy o życiu codziennym. W piątki zaś odbywają się zajęcia manualne z cyklu „Tematyczne zajęcia twórcze”. Codziennie po zajęciach odbywa się gimnastyka relaksacyjna i oddechowa.

Jak liczne są grupy i ile osób korzysta z waszego Centrum?

Obecnie w Centrum jest zapisanych około pięćdziesiąt osób jako uczestników zajęć, nie wliczam osób, które stale uczestniczą w naszych wieczorkach tanecznych i zabawach popołudniowych. Wszystkich podopiecznych mamy około siedemdziesięciu. Nie wszyscy przychodzą codziennie lecz uczestniczą w zajęciach według zainteresowań w odpowiednie dla nich dni tygodnia. Jesteśmy w trakcie tworzenia grup w celu lepszej organizacji zajęć. Grupa nie będzie przekraczała 20 osób.

Które z tych zajęć cieszą się największym zainteresowaniem?

Wszystko zależy od zainteresowań osób uczestniczących, np. trening pamięci jest wyjątkowo lubiany, dlatego wprowadziłyśmy go dwa razy w tygodniu. „Klub rozwoju osobistego” bardzo pozytywnie wpływa na samopoczucie naszych seniorów, zaś piątkowe zajęcia manualne umożliwiają nabywanie nowych umiejętności plastycznych a także dzielenia się już posiadaną wiedzą.

Czy mężczyźni też tu przychodzą?

Tak, ale póki co, jest ich zdecydowana mniejszość.

Czy zdarza się, że ludziom uczestniczącym w zajęciach, udaje się odkryć nowe talenty?

Oczywiście, z czego jestem bardzo zadowolona. Mamy prace ludzi, którzy nigdy nie lepił w masie solnej czy glinie. To niby proste zadanie, ale widząc efekt pracy, aż krzyczeli z radości. Jedna z osób, komentując dzieło, które wykonała stwierdziła, że tak długo żyje i jeszcze takich rzeczy nie robiła, a na dodatek jej to wychodzi. Może nie mieli czasu i dopiero tutaj się otworzyli. Kopiowanie małych dzieł, które otrzymują na wzór w formie kolorowych kserokopii staje się możliwe, a efekty można zobaczyć, bo wiszą na ścianach oprawione. Dziękują, podchodzą i mówią: - „Róża, dziękuję.” To jest fajne.

Często przychodzą tu osoby zablokowane, nieświadome swoich umiejętności. Często są to osoby po ciężkich przejściach – wdowy, wdowcy - mają swoje codzienne problemy. Wówczas przychodzą do nas, by się zrelaksować i otworzyć. Mają jeszcze tę blokadę, by się pokazać na forum, ale staramy się zrobić wszystko, żeby zintegrować te osoby.

Czy zdarza się, że przy „integracji”, między uczestnikami coś zaiskrzy - myślę o relacji mężczyzna – kobieta?

Nawiązują się bliższe przyjaźnie. Poznają się na zajęciach w Centrum, a po jakimś czasie słyszymy, że wybrali się wspólnie do kina, na basen lub do kawiarni. Można zauważyć, że ktoś darzy kogoś sympatią, jak wszędzie.

Czy zajęcia są odpłatne?

Od 10:00 do 14:00 zajęcia są nieodpłatne. Uczestnik płaci składkę, którą przeznaczamy na zakup artykułów spożywczych, plastycznych lub innych potrzebnych na zajęcia. Mamy również ofertę zajęć płatnych, na które serdecznie zapraszamy – dochód z tych zajęć przeznaczony jest na cele Centrum Trzeciego Wieku oraz Stowarzyszenia im. Sue Ryder, pod które Centrum podlega.

A czy tu można coś zjeść?

Każdemu z uczestników zapewniamy słodki poczęstunek.

A jakieś drugie śniadanie, czy obiad?

Niektórzy uczestnicy przynoszą sobie prowiant - drugie śniadanie, zaś nie ma możliwości zjedzenia u nas obiadu. Gdy ktoś ma np. urodziny to przynosi tort i inne słodkości. To miłe. Kiedy jest taka propozycja świętowania, to zbieramy jakąś małą kwotę, na drobny upominek – jak w rodzinie.

Jakie trzeba mieć przygotowanie, żeby tu pracować?

Róża: Jestem plastykiem, specjalistą do spraw psychologii i autoterapeutą. Pracowałam już z ludźmi, nawet z trudną młodzieżą i jakoś mi to wychodzi.

Sandra: W Centrum pracuję na stanowi-

sku koordynatora. Niezbędna jest mi wiedza na temat administracji i marketingu – to podstawa. Chciałabym jednak zaznaczyć, że potrzebne są również predyspozycje osobowościowe, by odnaleźć się w pracy w takim środowisku. Trzeba mieć w sobie dużo empatii, życzliwości, cierpliwości, zawsze mieć czas dla drugiego człowieka i być dla niego otwartym. Mimo, że jestem koordynatorem i dużo czasu zabiera mi praca biurowa oraz działania promocyjne, to muszę być nastawiona pozytywnie do ludzi. Nie jest to łatwe i nie każdy potrafi.

Czyli musi tu być człowiek, który kocha ludzi. Tak?

Przede wszystkim. Mnie osobiście bardzo dużo pomaga doświadczenie jakie zdobyłam będąc wolontariuszem w Stowarzyszeniu przez przeszło trzy lata.

Czyli tak jak na waszym plakacie - „Bądź naszym aniołem”.

Co sprawia, że szczególnie starsi ludzie zamykają się w sobie, tracą, mimo posiadanych sił fizycznych, umiejętność kontaktu ze światem, z ludźmi?

Jest dużo, dużo powodów. Ktoś traci pracę, jest schorowany, a jego dzieci już

mają swoje życie. Nie zawsze pamiętają o starszym człowieku. Czują się jakby wyeliminowani ze świata, a gdzie tu mówić o marzeniach? Nie wiedzą, że można wyjść do ludzi, że są takie miejsca, gdzie można twórczo spędzić czas. Nie wiedzą o takich miejscach, jak tutaj.

A jak patrzycie na to, że ten wiek plus sześćdziesiąt przesunął się do wieku plus sześćdziesiąt siedem?

Nie jestem zwolenniczką przedłużenia wieku aktywności zawodowej. Z prasy, czy od znajomych można usłyszeć informacje o zmarłych w ostatnich dniach, tygodniach czy miesiącach. Zwykle są to osoby, które żyły: 49, 59, 61 lat. Rzadziej zdarza się ktoś bardziej wiekowy...

Macie tu sklep charytatywny. Co uzasadnia istnienie tego sklepu?

31 sierpnia 2012 roku odbyło się uroczyste otwarcie drugiego sklepu charytatywnego Sue Ryder u nas w Centrum Trzeciego Wieku im. Sue Ryder. Jego pierwsza filia znajduje się w centrum miasta przy ul. Drukerskiej 6. Dochód ze sprzedaży wspiera działania stowarzyszenia na rzecz rozwoju opieki paliatywnej, osób przewlekle chorych oraz osób starszych. Sklep oferuje artykuły ze szkła, porcelany, książki, płyty, obrazy, biżuterię, bibeloty, odzież, obuwie, zabawki a także prace manualne wykonane przez uczestników zajęć w Centrum.

Jest takie hasło, które przeczytałem w sklepie na plakacie: „Czy kupisz, czy dasz – pomagasz”. Co się za tym kryje? Co można dać? Co można kupić?

Są to wszelkiego rodzaju dary serca: książki, odzież, biżuteria, porcelana, szkło i wszystkie te rzeczy, które po prostu żal nam wyrzucić. Można je wtedy do nas przynieść, bo zwykle znajdzie się osoba, która odszuka w tym sklepie coś dla siebie. Zatem - czy się kupi, czy się da, to się pomaga. My nie zaopatrujemy tego sklepu. To wszystko, co w nim jest, pochodzi od ofiarodawców i oni tworzą ten sklep.

Jak długo istnieje Centrum?

Działamy w tym miejscu od marca 2012 roku.

Niedługo będzie roczek.

Tak, zamierzamy to uczcić.

Mieliśmy takie dni, które nazywają się: Dzień Babci, Dzień Dziadka... Jak to było u was świętowane?

Niespecjalnie, ponieważ nasi podopieczni spieszyli się do wnucząt, np. do przedszkola.

Chciałem zapytać o sprawy związane z religią i wyznawanym przez podopiecznych światopoglądem. Jak to jest w Centrum?

Tu akurat są wszyscy wierzący i nie ma żadnych problemów na tym tle. Czasami, w różnych rozmowach nawiązuję, że Bóg istnieje. Ja również jestem osobą wierzącą,

SANDRA KORDZIELEWSKA

jest z wykształcenia ekonomistą. W Centrum zajmuje się sprawami administracyjnymi i organizacyjnymi, marketingiem i rekrutacją uczestników. Dba o bezpieczeństwo uczestników. Prowadzi również zajęcia językowe.

Jej dewiza życiowa brzmi: „W życiu otrzymujesz to, o czym pomyślisz, przyciągasz to, czego się obawiasz, utrwalasz to, z czym walczysz i doświadczasz to, co wybierasz.”

Hobby, które zajmuje jej wiele czasu to, podróże, nauka języków obcych oraz wyszywanie.

Odпочywa: zawsze na świeżym powietrzu, wśród najbliższych lub w towarzystwie ulubionej książki.

RÓŻA PIETRZAK

jest z zawodu plastykiem i specjalistą do spraw psychologii. W Centrum prowadzi zajęcia aktywizujące m.in. trening pamięci, język niemiecki, zajęcia manualne oraz Klub Rozwoju Osobistego.

Potrafi „otworzyć” nawet najbardziej nieśmiały i zamkniętych ludzi. Kluczem, który używa do ich otwarcia jest spontaniczność, indywidualne podejście do człowieka oraz zaraźliwa radość z życia.

Hobby, które zajmuje jej wiele czasu to nauka o człowieku – pod każdym względem.

Odпочywa wśród ludzi, na łonie natury oraz podczas medytacji.

więc czasem dobrze jest to zaakcentować. Mówię czasami do kogoś - Pomódl się do swojego Anioła Stróża. Gdy się pomodlimy to nam pomoże. Ludzie to sobie bardzo cenią.

Czy przychodzący tu ludzie korzystają z Internetu, czy uczą się korzystać z Internetu?

Trzeba powiedzieć, że dosyć dobrze umieją odnaleźć się w tej przestrzeni. Znają się zwykle na obsłudze komputera. U nas odbywały się zajęcia komputerowe i były osoby, które uczyły się od podstaw jego obsługi. Później powstała grupa zaawansowana, bo już niektóre osoby wiedziały „co z czym się je”. Nie słyszałam jednak,

Sue Ryder – Centrum Trzeciego Wieku.

Czy seniorzy korzystają z telefonii komórkowej?

Mają aparaty komórkowe dosyć prosto skonstruowane, tak, że sobie radzą. Jeżeli chodzi o tę technologię, to z pełnym podziwem na nich patrzę.

Mówiliście panie o nauce języków obcych. Jak to nauczanie jest zorganizowane?

„Język niemiecki na wesoło” jest nieodpłatny. Ale istnieje możliwość płatnej nauki języka obcego, choć cena nauki jest niższa, niż zwykle na odpłatnych kursach. Prowadzimy te zajęcia same. Ja prowadzę język angielski, a Róża język niemiecki. Umiejęt-

uczestnicy chwalą.

Kto wam pomaga prowadzić Centrum, bo przecież wynajmę pomieszczeń, media - woda, prąd, dostęp do Internetu, to wszystko kosztuje?

Póki co, mamy dofinansowane ze Stowarzyszenia, a fundusze pochodzą głównie z akcji „Podaruj 1%”. By wspomóc działalność Centrum, wprowadziłyśmy niewielkie opłaty za zajęcia popołudniowe, czy to z języków obcych, czy komputerowych, które obecnie zamieniły się na „Kafejkę@Seniora”. Bardzo nam zależy na wprowadzeniu międzypokoleniowych zajęć twórczych, czyli zajęć manualnych z udziałem seniora i osoby młodej. Tę międzypokoleniowość chcemy prowadzić w formie zajęć odpłatnych, ale będą to naprawdę niewielkie kwoty. Jest też odpłatny klub rozwoju osobistego, wówczas można umówić się na osobistą rozmowę ze specjalistą. Wprowadziłyśmy tą działalność komercyjną, żeby wspomóc działalność Centrum.

Przeczytałem w spisie waszych propozycji, że jest „artystyczne pakowanie upominków”. Na czym to polega?

Można robić cuda z papieru, wstążek, folii. To tylko kwestia wyobraźni i kreatywności.

Czy można zapakować komuś perłę w duży karton o objętości metr na metr?

Jeżeli ktoś będzie sobie tego życzył, to nie widzę problemu.

Jakie marzenia mają Panie w związku z Centrum?

Zależy nam, aby to Centrum funkcjonowało jak najdłużej, żeby ludzie się o nas dowiedzieli, bo mamy wiele zapału i chęci do pracy. Pragniemy, żeby ludzie, którzy tu przychodzą byli zadowoleni i cieszyli się pobytem tutaj, bo my jesteśmy dla nich. Aby byli zadowoleni z naszych propozycji zajęć, by nie chowali się po domach, lecz wychodzili do społeczeństwa.

Czy widzicie Panie konieczność zorganizowania innej pomocy, np. prawnej, czy choćby wypełniania PIT-ów?

Póki co, nie, ponieważ żaden z uczestników nie zgłaszał takich potrzeb. Czasami pomagamy w pisaniu pism urzędowych, jak już wspomniałam uczestnicy mają również możliwość rozmowy ze specjalistą. Jesteśmy otwarte na potrzeby, które zgłaszają.

Macie też pomocnika, którego sobie cenicie. To jest wasz sąsiad – fotograf.

Fotograf przychodzi z dobrej woli, aby pomóc nam dokumentować to, co dzieje się w Centrum. Fotograf nie pobiera żadnych opłat i sam wychodzi z inicjatywą, np. zrobi zdjęcia podczas wieczorku czy zabawy. Wykonuje zdjęcia, po czym seniorzy u niego je nabywają i cieszą się tymi pamiątkami. Był bal przebierańców i wszyscy przyszli przebrani. Widać, że pragną mieć galerię swoich zdjęć i upamiętnić to, co się u nas dzieje.

fot. Archiwum Centrum Trzeciego Wieku



żeby konta na portalu społecznościowym były wśród naszych bywalców popularne. Chociaż zdarzają się osoby, które je mają. Dosyć często korzystają z Internetu.

Czy można się od nich dowiedzieć tego, co wiedzą z Internetu?

Mają jakieś ciekawostki, które tam wyczytali. Czasem przekazują nam nowe wiadomości.

Macie w Centrum stronę internetową?

Mamy zakładkę na stronie Stowarzyszenia

ności w tym zakresie i poziomie zaawansowania mamy wystarczające.

Jakie imprezy odbywają się tutaj?

Najczęściej są to wieczorki taneczne.

I to ma powodzenie?

Niesamowicie. Uwielbiają się bawić, spędzać razem czas, uśmiechają się, tańczą i nikogo nie potrzeba do tego zachęcać.

A muzyka jest na żywo?

Mamy muzyka, który z nami współpracuje i jest na każdym wieczorku. Bardzo go sobie

Wśród różnych zadań, które realizuje Centrum jest też możliwość organizacji spotkań domowych. Na czym to polega?

W dzień powszedni, w godzinach popołudniowych, jest możliwość wynajęcia sali, kuchni. Są warunki na organizację jubileuszy, uroczystości rodzinnych: urodzin, imienin i innych. Propozycja dotyczy grup do pięćdziesięciu osób. Zorganizowałyśmy „Dzień Seniora” na pięćdziesiąt pięć osób i wszyscy swobodnie się pomieścili.

Czy macie jeszcze jakieś inne marzenia?

Sama wcześniej straciłam dziadków, choć gdy mieszałam z dziadkiem - był dla mnie źródłem mądrości życiowej. Jako osoba młoda, bardzo chciałabym, aby seniorzy nie czuli się odrzuceni przez młode pokolenie. Jak wynika z moich obserwacji, wkradają się brzydkie zwyczaje, np. brak szacunku dla nich. Widzę w środowisku, w tramwaju, czy gdzieś na ulicy, jak młodzi odnoszą się do osób starszych i to jest przykre. Sama tutaj znalazłam wielu dziadków i wiele babć, którzy mówią do mnie - nasza wnuczka. Cieszą się z tego przyjęcia sercem i z godnością.

Co jeszcze Panie chciałyby powiedzieć?

Wiele jest trudnych sytuacji, wiele emocji, które trzeba umieć opanować, aby jeden drugiego zrozumiał, a to nie jest łatwe.

Znam takie określenie o osobach plus sześćdziesiąt, że to są „mrukoty”.

To jest właśnie stereotyp, bo nie są. Są pogodni, czasami zamknięci, ale jednocześnie zdolni do aktywności i otwartości. Zdara się, że niektórzy dopiero w atmosferze życzliwości zaczynają mówić. To, że starsza osoba tu przyjdzie już jest dużo, a na to otwarcie trzeba czasem poczekać nawet pół roku. Poznałam to jeszcze podczas pracy jako wolontariusz, że nie można żadnego człowieka traktować przedmiotowo, a gdy chodzi o seniorów, to jest to sytuacja szczególna. Potrzebują bardzo dużo ciepła, cierpliwości, szacunku i indywidualnego traktowania. Dużo, bardzo dużo zależy od tej drugiej osoby.

Myślę, że możemy naszą rozmowę zakończyć hasłem: „Być dla siebie aniołem”.

Jak najbardziej: dobro zawsze dobrem wraca i to co dajesz – otrzymujesz.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

My również dziękujemy.

Od redakcji:

30 stycznia 2013 roku w siedzibie Centrum Trzeciego Wieku przy ul. Rupniewskiego 11 na osiedlu Przylesie na Fordonie z paniami prowadzącymi Centrum: Sandrą Kordzielewską i Różą Pietrzak rozmawiał Mieczysław Pawłowski.

Panie przekazały PT Czytelnikom następujące słowa:

*Proponujemy nowy styl życia dla Seniora
- przyjdź i przekonaj się sam!*

*Pozdrawiam wszystkich bardzo
serdecznie!*

Sandra

Bydgoszcz, 30.01.2013

*Proponujemy nowy styl życia dla Seniora
- przyjdź i przekonaj się sam!*

*Pozdrawiam wszystkich bardzo
serdecznie
Sandra*

Bydgoszcz, 30.01.2013

*Daj sobie możliwość radości
z wyrażania siebie
wśród „nas”
zapraszam serdecznie
Róża*

*Daj sobie możliwość radości
z wyrażania siebie
wśród „nas”.*

*Zapraszam serdecznie
Róża*

CENTRUM TRZECIEGO WIEKU im. Sue Ryder

ZAJĘCIA DOPOŁUDNIOWE

są nieodpłatne i trwają (od 10.00 do 14.00):

- Klub rozwoju osobistego (pogadanki)
- Ćwiczenia relaksacyjne, wizualizacja
- Trening pamięci - ćwiczenia umysłowe
- Gry zespołowe (karty, warcaby itp)
- Gimnastyka rozciągająca i oddechowa
- Tematyczne zajęcia z cyklu „Świat i ludzie” - pogadanki i ćwiczenia
- Język niemiecki na wesoło
- Tematyczne zajęcia twórcze - zajęcia manualne.

ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWE

Zajęcia odbywają się według indywidualnie ustalonych godzin. Są to:

Zajęcia językowe (angielski, niemiecki); nauka od podstaw, korepetycje, pomoc w zadaniach domowych, konwersacje i inne [20zł za h] – zniżki dla Seniorów;

Kafejka@Seniora; możliwość skorzystania z internetu, pomoc przy obsłudze komputera, poznawanie podstawowych programów komputerowych [5zł za h];

Klub Rozwoju Osobistego; pogadanki ze specjalistą o tym: jak radzić sobie z samotnością, jak wybaczać, jak pokonać stres [5zł za zajęcia];

Wieczorki taneczne dla Seniorów; co drugi czwartek w miesiącu od 17:00 do 21:00 [12zł za osobę];

Międzypokoleniowe zajęcia twórcze; malowanie, decupage, lepienie w glinie i masie solnej, szydełkowanie, wyszywanie i inne [10zł za zajęcia].

CENTRUM

czynne jest od poniedziałku do piątku, ul. Rupniewskiego 11, Bydgoszcz Fordonie (Przylesie), tel. **784 699 597**

Podaruj 1% podatku



Stowarzyszenie im. Sue Ryder
KRS 0000065481



ZOSTAŃ NASZYM ANIOŁEM

Pomóż przewlekłe i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz dorosłym

Wspieraj nasze działania na rzecz aktywizacji i integracji osób starszych

Wypełnij swój formularz PIT na:
www.sueryder.org.pl
www.facebook.pl/stowarzyszeniesueryder

ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

Katolicy mają dwa przykazania dotyczące niedzieli: przykazanie Boże - „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, oraz przykazanie kościelne - „Niedzielną celebracja Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła” (KKK 2177).

Zatem w każdą niedzielę, oraz w inne dni świąteczne nakazane, jesteśmy zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej. Niestety, w dzisiejszych czasach wiele jest zaniedbań i lekceważenia obowiązku oddania czci Bogu w dni Pańskie. A przecież człowiek, który nie karmi się Słowem Bożym i nie czerpie siły z Chleba Eucharystycznego jest słabym i ulega różnym pokusom.

Świętowanie niedzieli polega także na „powstrzymaniu się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu, oraz korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego.” (KKK 2193). I pod tym względem nie jest dobrze. Pogoń za zyskiem, za pieniądzem powodują, że ludzie nie mają czasu na Boga. Przejawia się to zwłaszcza w masowym uprawianiu handlu w takie dni. Naruszają prawo Boże

nie tylko ci, którzy pracują, ale i ci, którzy ich zatrudniają, oraz ci, którzy idą w niedzielę na zakupy. A jak wygląda to z naszej strony?

Według słów Soboru Watykańskiego II, każda niedziela jest obchodem Misterium Paschalnego, ze szczególnym podkreśleniem Zmartwychwstania. Niedziela jest też przypomnieniem Świąt Paschalnych obchodzonych w czasach Starego Przymierza i Paschy, którą Jezus obchodził ze swoimi uczniami.

Bóg rozpoczął stwarzanie świata pierwszego dnia, a siódmego, w szabat, odpoczął. Pierwszym dniem istnienia świata była zatem niedziela. Chrystus powstając z martwych, właśnie w niedzielę, nadał nowy sens całemu stworzeniu. Zapoczątkował swą misję przemienienia świata i doprowadzenia go do pełni w Sobie samym. Niedziela będąc wspomnieniem pierwszego dnia istnienia świata jest jednocześnie zapowiedzią dnia ostatniego, kiedy Chrystus przyjdzie w chwale. Stała się zatem Dniem Pańskim (Dies Domini).

Ale to nie wszystko. To także w niedzielę Duch Święty zstąpił na Apostołów i Maryję,

zebranych w Wieczerniku. Co to znaczy dla nas, chrześcijan? Otóż niedziela ma być dniem wiary. Tego dnia wyznajemy ją uroczystie i publicznie podczas Mszy świętej słowami „Credo”. Już w czasach apostołskich niedziela była dniem, kiedy chrześcijanie spotykali się „na łamaniu chleba”, czyli na Eucharystii. Msza jest więc od początku historii Kościoła sercem obchodów każdej niedzieli, centrum świętowania Dnia Pańskiego.

Czy można sobie wyobrazić Dzień Pański bez Pana Boga, bez Pana Jezusa? Można, bo człowiek jest stworzeniem wolnym. Ale czy wypada człowiekowi wierzącemu tak zachowywać się? Dlatego powinniśmy czynić wszystko, aby Msza święta była w niedzielę najważniejsza.

Dziś wielu ludzi ma problemy z chodzeniem w niedzielę do kościoła. Może takie zaniechanie dotyczy i kogoś z nas lub naszych dzieci czy wnuków? Nie bądźmy obojętni i nie pozwalajmy na to. Uczymy najmłodszych swoim przykładem. Niech niedzielny czas przypomina nam o tym, że Bóg nas kocha, że nas odkupił Swoją krwią i zmartwychwstał, abyśmy mieli życie wieczne.

KfAD

MOJA NIEDZIELA

W moim dzieciństwie niedziela zaczynała się już w sobotę. Grabiliśmy liście przed domem, zamiataliśmy chodnik i podwórko. Trzeba było przynieść ze sklepu chleb na niedzielę i karmonadę (w gwarze wielkopolskiej – schab z kostką, przyp. red.) lub karkówkę.

Mama piekła placek drożdżowy, którego nie wolno było jeść w sobotę i trzeba było wytrzymać pokusę jego pięknego zapachu. Mama, a później my – trochę większe dzieci, szorowaliśmy podłogę z desek do białości.

siątka różańca, Pod Twoją obronę, modlitwa do świętego Józefa, do Michała Archanioła, a rano: Wierzę w Ciebie, Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Aniele Stróżu, Dziesięć Przykazań Bożych, akt poświęcenia. W domu był ołtarzyk z obrazem Serca Jezusowego, przed którym zawsze stały świeże kwiaty, a w czasie modlitwy paliły się świece.

W niedzielny rano, gdy się budziliśmy, przeważnie mamy nie było, poszła do kościoła, a tata krzątał się po domu. Natomiast my, kilkoro dzieci, robiliśmy mamie niespo-

idzie. Gdy pojawiała się za zakrętem ulicy, biegliśmy do niej chodnikiem, by ją uściskać. Mama zaraz robiła śniadanie, kawę zbożową z mlekiem, kanapki, placek. Potem pachniało pieczonym mięsem, był kompot lub babeczki z budyniu z owocami. Gdy byliśmy mali, do kościoła chodziliśmy pod warunkiem, że będziemy grzeczni. A potem, gdy już mieliśmy po siedem lat, chodziliśmy do kościoła sami, nie opuszczając żadnej niedzielnej Mszy Świętej. Po południu były zabawy lub spacer, przyjeżdżali lub przychodzili krewni, bawiliśmy się lub śpiewaliśmy.

W niedzielę nie wolno było robić nic ciężkiego. Drewno musiało być narąbane w sobotę, ziemniaki ukopane, umyte. Wszystkie sklepy były wtedy zamknięte, więc nie było problemu niedzielnych zakupów. Wszyscy równo świętowali, a idąc do kościoła każdemu mijanemu człowiekowi mówiło się: Dzień dobry. Wszyscy byli bardzo życzliwi i jeszcze teraz, po wielu latach, gdy odwiedzam rodzinną miejscowość, spotkam się z serdecznością, którą odwzajemniam.

Dzisiaj świętujemy niedzielę Mszą Świętą, wspólnym śniadaniem, kawą z ciastem i rozmowami. Czytamy pisma katolickie. Każdy z nas ma prawo wypocząć indywidualnie lub zaproponować wspólny wyjazd. Czasem przyjeżdżają goście, prowadzimy ich wtedy do naszego kościoła i na spacer w Dolinę Śmierci. Opowiadamy im co się dzieje w naszym kościele, pokazujemy budowę Domu Jubileuszowego.

Nasz Kościół jest wspólnotą ducha i czujemy się w nim jak w rodzinie.

Bogumiła

fol. Mieczysław Pawłowski



Mama prasowała sukienki, spodenki, koszule, a my czyściliśmy wszystkie buty. Potem jeszcze było kąpienie i znak krzyża przed ubraniem czystej koszulki po kąpieli, aby nasza dusza była zawsze tak czysta, jak my teraz i jak te koszulki. Wieczorna modlitwa była wspólna, to był różaniec lub choć dzie-

dziankę, na przykład wycinaliśmy z szarego papieru obrus, kładliśmy go na naszym dziecięcym stole, (zwykły stół z obciętymi nogami i wokół małe krzeselka), na obrusie ustawialiśmy bukiet kwiatów w wazoniku i czekaliśmy na mamę. Wybiegaliśmy co chwilę przed dom, by sprawdzić czy mama

POLICHROMIA

Nasza świątynia pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników wybudowana została w bardzo krótkim czasie. Nie minęło wiele lat, jak jej tytuł wzbogacił się o nową nazwę „Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX wieku”. W ciągu kilku lat powstała przy naszym kościele Kalwaria – Droga Krzyżowa z największą w Polsce XII stacją zwaną „Bramą do Nieba”. Prof. Andrzej Nowak napisał, że „w ten swoisty kompleks martyrologiczny wkomponowane zostały rzeźby, symboliczne groby i tablice pamiątkowe ku czci m.in. ofiar hitleryzmu i stalinizmu”.

foto. Mieczysław Pawłowski



Sanktuarijny tytuł naszego kościoła zespala w jedno i Kalwarię i świątynię. To wszystko, co dzieje się w ostatnich latach w naszym Sanktuarium to, z jednej strony tchnienie Ducha Bożych mocy, a z drugiej wyraz działalności wielu osób związanych duchowo i emocjonalnie z Sanktuarium.

W tym roku przypada Jubileusz XXX – lecia powstania naszej parafii i jego nadejście „przypomniało”, że wystrój wnętrza naszego kościoła wymaga dopełnienia. Białe płaszczyzny ścian nawy kościoła, a także prezbiterium oczekują na dalsze działania.

Pragnąc ubogacić i upiększyć świątynię podjęto konsultacje ze specjalistami Uniwersytetów i Akademii Sztuk Pięknych, szczególnie z Krakowa, Gdańska, Poznania i Torunia. Zdecydowano, że najbardziej odpowiednim będzie monumentalne malarstwo ścienne w technice polichromii (wielobarwna ozdoba malarska ścian, sufitów, podniebienia sklepień, rzeźb, stosowana do dekoracji wewnętrznych i zewnętrznych, przyp. red.). Jesienią 2012 roku, po zatwierdzeniu szczegółowego projektu polichromii dla naszej świątyni przez władze kościelne, rozpoczęto prace, które zlecono doświadczonemu artyście z Poznania panu Bronisławowi Mytychowi.

Na ścianie oddzielającej prezbiterium od nawy kościoła, we wnęce po lewej stronie powstaje wizerunek Miłosierdzia Bożego w Osobie Jezusa Chrystusa (patrz foto obok), zaś we wnęce po prawej stronie postać bł. Jana Pawła II osadzona w polskim krajobrazie.

Największe i najpiękniejsze elementy polichromii powstaną w prezbiterium. Prawą ścianę wypełni obraz Ecce Homo, nawiązujący do polskich męczenników, a zwłaszcza do bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Na przeciwległej ścianie prezbiterium znajdzie miejsce równie piękny i przejmujący obraz Piety, czyli Matki Boskiej Bolesnej. Wystrój prezbiterium kościoła, w zamyśle twórcy kompozycji, zwieńczony zostanie osnową równoramiennej Krzyża Greckiego, który w naszym Sanktuarium łączy ornamentykę Kalwarii z ornamentyką wystroju kościoła.

Koncepcja artystyczna wystroju prezbiterium zakłada dalsze zmiany.

Oto najważniejsze z nich:

- wyłożenie boków krzyża kamieniem płaskim i płytami wychodzącymi nieco do przodu,
- pozłocenie szala Matki Bożej i skrzydeł aniołów,
- wyłożenie tła krzyża drobną, czerwoną kostką mozaikową,
- pozłocenie nimbu (światlisty otok wokół głowy, przyp. red.) kostką mozaikową w kolorze złotym,
- umieszczenie na skroniach Maryi nowej korony,
- zmianę oświetlenia głównej płaskorzeźby,
- nowe rozmalowanie kasetonów sufitu prezbiterium,
- umieszczenie w kasetonach instalacji wentylacyjnej.

Nosimy się z zamiarem, by poprosić Parafian o zdanie, którzy święci odbierają w naszym Sanktuarium największą cześć, by ich podobizny (łącznie dwanaście) umieścić wzdłuż nawy głównej kościoła (po obydwu jej stronach). Bliższe szczegóły na ten temat podamy w najbliższym wydaniu „Na Oścież”.

Korzystając z okazji pragnę serdecznie podziękować Parafianom za życziwe przyjęcie projektów wystroju świątyni, a także za finansowe wsparcie tych działań. Dziękuję szczególnie za ofiary złożone na ten cel z okazji kolędy, a także za indywidualne wspieranie tych prac.

Dziękuję także Dyrekcji i Uczniom Zespołu Szkół Drzewnych im. Stanisława Staszica w Bydgoszczy za wykonanie nowych ławek przy konfesjonalech w naszej świątyni.

Podejmując tak liczne prace w Sanktuarium chcemy dać świadectwo naszej głębokiej wiary i zjednoczenia naszych rodzin i każdego z nas z piękną, liczącą ponad tysiąc lat, chrześcijańską tradycją naszego narodu. Niech nasza Patronka Maryja błogosławi nam w tym Bożym trudzie.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak



DAJ PIĄTAKA

Akcja trwa! Od początku trwania akcji „Daj piątaka na <Wiatraka>”, czyli od 25 listopada 2012 r. do 12.02.2013 r., udało się zebrać blisko **17 748** piąтакów!

**Wszystkim ofiarodawcom
składamy wielkie
Bóg zapłać!**

By ukończyć budowę Domu Jubileuszowego musimy zebrać 400 000 piąтакów. Wierzymy, że razem nam się uda i już w przyszłym roku wszyscy będziemy mogli cieszyć się Domem.

Wesprzeć budowę można przelewając pieniądze na podane poniżej konta, korzystając z druku przelewu lub drogą elektroniczną ze strony www.wiatrakdom.pl

Poniżej podajemy numery kont:
krajowe PLN

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

oraz konta walutowe:

IBAN EUR: PL

65 1320 1117 2045 5859 2000 0006

IBAN USD: PL

58 1320 1117 2045 5859 2000 0034



FUNDACJA „WIATRĄK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

ŻYWY ŻŁÓBEK 2012

Żywy Żłóbek odbył się w naszej Parafii już po raz dwudziesty. Aby tradycji stało się zadość, nad tym dziełem pracowało wiele osób, począwszy od wykonujących prace techniczne, aż do tych, którzy pełnili rolę żłóbkowych postaci.

ŚWIĘTA RODZINA „Świątą Rodzinę” w tym roku tworzyły dwie rodziny: w dniach 24, 25 i 26 grudnia 2012 roku - Ewa i Wojciech Gilewscy oraz ich synek Stanisław. W kolejnych odsłonach Żywego Żłóbka, tj. 4 i 6 stycznia 2013 roku w tej roli wystąpili: Agata i Andrzej Hutek oraz ich córeczka Mariana.

ANIÓŁOWIE Anielską grupę tworzyli: Iwona Pozorska, Martyna Kozerska, Julia Bojarowicz, Iza Miloch, Martyna Buczkowska, Katarzyna Hejda, Agata Pietrzak, Natalia Trzcińska, Marta Kwiatkowska, Brygida Pałubicka, Asia Łangowska i Maja Remiszewicz. Grupą Aniołów opiekowała się Iwona Pozorska.

PASTERZE Grupę pasterzy stanowili: Da-

niel Markiewicz, Mariola Ciesielska, Kuba Brzeziński, Kuba Suty, Natalia Paszkiewicz, Kacper Suty, Karina Pietrzak, Tomasz Pietrzak, Bartek Iwański, Patrycja Kaczorek, Angelika Brzezińska, Darek Ossowski, Martyna Heinrich, Joanna Ossowska, Wojtek Jędrzejczyk, Adam Łangowski i Basia Pietrzak. Pasterzami opiekowała się Mariola Ciesielska.

TRZEJ KRÓLOWIE „Trzech Króli” odtwarzali: Jacek Jędrzejczyk, Jacek Łangowski i Karol Remiszewicz.

Zwierzęta Zwierzęta pożyczili: 2 owce i 2 osły Ogród Fauny Polskiej w Bydgoszczy; 2 króliki pan Rak; 2 kuce i 2 konie od pana Gwita.

OCHRONA W czasie celebracji z udziałem Żywego Żłóbka ochronę Żłóbka zapewniali: Rafał Wierzbowski, Krzysztof Drapiewski, Ryszard Dadek, Henryk Fonferek, Henryk Człapiński, Romuald Lutostański, Feliks Michalski, Piotr Szałkowski, Jan Wrzos, Zbigniew Tomaszewski oraz 2 osoby z Neoka-

techumenatu i jedna z Kościoła Domowego - Oazy Rodzin. Pomagali także członkowie Straży Pożarnej z Tele-Fonika Kable Bydgoszcz S.A.

SZOPA Szopę dla żłóbka w kościele zbudowała grupa parafian, którą kierował Krzysztof Drapiewski. Grupę tę stanowili: Szczepan Białecki, Franciszek Błaszak, Romuald Cieszek, Tadeusz Damski, Janusz Dunajewski, Henryk Fonferek, Grzegorz Jekiel, Marek Matwiej, Tomasz Pietkiewicz, Elżbieta Ratuszyn, Roman Skrzydliński, Zbigniew Tomaszewski, Elżbieta Łukasiewicz i Iwona Pozorska. Osoby z tej grupy wykonywały również prace związane z przygotowaniem drewnianych figur, dekoracji i oprawy choinek.

OBORA Oborę dla zwierząt w Domu Jubileuszowym zbudowała firma KONTBUD Sp. z o.o. z Bydgoszczy.

Czujną opiekę nad całością sprawowali: Iwona Pozorska, Mariola Ciesielska i ks. Krzysztof Buchholz.

W imieniu organizatorów Wszystkim za wszystko dziękujemy.

Iwona i Krzysztof

fol. Wiesław Kajdasz



DEKORACJA Z ZADUMĄ

Ściana, na której znalazł się ślad krzyża, zniszczony obraz Matki Bożej Częstochowskiej, podarte karty Pisma Świętego i gitara elektryczna, choinka z puszek po piwie, to elementy dekoracji bożonarodzeniowej przygotowanej przez studentów z DA „Martyria”. Symbole te, w zamyśle twórców, wskazują na brak miejsca dla Jezusa w przestrzeni publicznej i nawiązują do głośnych i obecnych w mediach wydarzeń w Polsce.

Ślad krzyża, to reakcja na zdjęcie krzyża z gabinetu i sali Senatu przez rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zniszczony obraz Matki Bożej

Częstochowskiej, to nawiązanie do aktu profanacji Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie. Podarte karty Pisma Świętego, to odniesienie do zniszczenia Biblii podczas koncertu. A choinka z puszek po piwie? – zapyta ktoś? Wystarczy pomyśleć.

To nie pierwsza, tak symboliczna dekoracja, przygotowana przez młodych z „Martyrii” i myślę, że nie ostatnia.

Jak każda z dotychczasowych, dawała wiele okazji do myślenia i zadumy w czasie dni świąt Bożego Narodzenia i długo po nich.

Fred

DOBRO KRĘCI WIATRAKIEM

od założenia „Wiatraka”, a polega na świadomym wychowaniu człowieka i rozwijaniu jego potrzeb w duchu nauczania bł. Jana Pawła II.

Fundacja może działać, w dużej mierze, dzięki corocznemu wsparciu podatników. W 2012 r. Fundacja „Wiatrak” z 1% podatku otrzymała 162 985,74 zł. Kwota została przekazana na działalność związaną z: rozwijaniem talentów dzieci, młodzieży podczas zajęć pozalekcyjnych (tygodniowo z zajęć korzysta około 500 osób); niesieniem pomocy osobom niepełnosprawnym (jest 116 podopiecznych); wsparciem bezrobotnych w ramach działania Klubu Integracji Społecznej „Wiatrak” (miesięcznie z porad korzysta około 800 osób); „Wiatrak” zorganizował także wypoczynek letni (odbyły się obozy nad morzem, w górach, nad jeziorem, w Borach Tucholskich)- łącznie 201 uczestników. Niedawno w Fundacji przeprowadzane zostały półkolonie oraz dzieci wyjechały na zimowisko w góry. Pieniądze

z 1% zostały także przeznaczone na budowę Domu Jubileuszowego.

Otrzymanie w tym roku od podatników 1% wpłat będzie miało ogromne znaczenie w definitywnym zakończeniu budowy Domu Jubileuszowego, wyposażeniu pomieszczeń oraz rozkręceniu pracy „Wiatraka” w nowych warunkach. Dziś w Domu Jubileuszowym wykończone są trzy kondygnacje i oczekują na wyposażenie. W stanie surowym są restauracja artystyczna i sala widowiskowa tak wyczekiwanej przez mieszkańców Fordonu. 1% podatku może bardzo pomóc w tym, by Dom został otwarty. Wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nr KRS 0000 175233 i gotowe.

W zeszłym roku, z pomocy przy rozliczaniu PIT-ów, skorzystało 610 osób. Od 13.02.2013 r. rozpoczęto zapisy na rozliczanie. Szczegóły na stronie internetowej „Wiatraka”. Zachęcamy do skorzystania z tej bezpłatnej pomocy.

Sylvia Finc



„Dobro kręci Wiatrakiem, potrzebny jest Twój 1%”

Fundacja „Wiatrak” służy bogatą ofertą zajęć wszystkim mieszkańcom Fordonu i Bydgoszczy już od 17 lat. Z oferty „Wiatraka” w 2012 roku skorzystało ponad 37 500 osób w różnym wieku, z różnymi potrzebami i z różnych grup społecznych. Działalność Fundacji można podzielić na cztery główne płaszczyzny: edukację, kulturę, pomoc społeczną i integrację europejską. Wyjątkowość funkcjonowania Fundacji oparta jest na misji, którą niezmiennie pełni

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	K	U				K	A
2	P	O				G	A
3	D	E				I	L
4	A	N				A	M
5	T	R				E	K
6	P	L				E	R
7	D	A				W	O
8	P	O				I	N
9	S	T				R	D
10	T	K				N	A
11	S	Z				G	A
12	N	A				A	R
13	S	K				E	C
14	K	W				A	Ł
15	Ł	U				W	O
16	Z	W				Z	Ę
17	W	A				W	A
18	A	N				A	K
19	T	I				I	C
20	Z	A				N	A
21	N	O				O	K
22	L	A				A	T
23	A	K				K	A
24	S	A				Z	M

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Wojskowe siodło na konia [2] Nie zawsze przykryta dywanem [3] Stary sprzęt wojskowy [4] Wyraz z liter innego wyrazu [5] Rękę [6] Płat miodu [7] Port rybacki nad Bałtykiem [8] Historycznie Słowianin znad Warty [9] Kelner na statku [10] Wyrób z wątkiem i osnową [11] Sprzęt ciężarowca [12] Za dużo czegoś [13] Dusigrosz [14] Trzy miesiące [15] Płonąca głównia smolna [16] Słoń, koń czy borsuk [17] Materiał na zupe jarzynową [18] Jerzy – polski reżyser [19] Transatlantyk, zatonał w pierwszym rejsie [20] Kotara w oknie [21] Dzień po Sylwestrze [22] Zdobycia nagrody [23] Gra role amantki [24] Uszczypliwa ironia

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 17. MARCA 2013 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki brzmiało: „BYM ODRADZAŁ SIĘ DLA NIEBA”. Nagrodę otrzymuje Weronika Bohdan zam. przy ul. Lehmana 2 w Bydgoszczy. Gratulujemy, nagroda czeka w zakrystii.

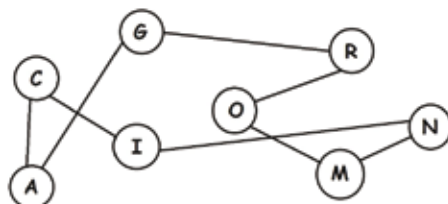


Takie MISIE



Kochane Dzieci!

Początek lutego to szczególny czas w kościele, kiedy obchodzimy Święto Ofiarowania Pańskiego, zwane też Świętem Matki Bożej Gromnicznej. 2 lutego, w ten wyjątkowy, świąteczny dzień, przychodzimy na Mszę Świętą ze świecami. Symbolizują one Pana Jezusa, który jest Światłością Świata.



Świeca wielokrotnie nam towarzyszy w życiu. Już na samym jego początku ojciec chrzestny odpala ją na naszym chrzcie. Na-

stępnie podczas Pierwszej Komunii Świętej dzieci trzymają zapalone świece i wyznają wiarę. Także w momencie śmierci, niektórzy trzymają świece, jako znak gotowości do spotkania z Bogiem.

2 lutego, to ważny dzień także z innego powodu. To moment, kiedy wspominamy wszystkich, którzy poświęcili swoje życie Panu Bogu – księży, siostry zakonne i braci zakonnych. To Dzień Życia Konsekrwanego. Warto pomodlić się za osoby konsekrowane, by zawsze jak najpiękniej służyły Panu Bogu.

Jako zagadkę przygotowałem dla Was literkową układankę. Należy odszukać jej początek i hasło.

Życzę Wam radosnego korzystania z zimy i do następnego razu!

Wasz Rumianek

KROPKOGRAM



Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnij wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do 17. marca 2013 r. Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda - niespodzianka.

Rozwiązania z poprzedniego wydania: hasło Kropkogramu to **OPLATEK**. Rysunki różniły się 8 szczegółami.

Nagrodę otrzymują **Dorota Kuryło**, zam. przy ul. Berlinga 6 w Bydgoszczy.

Brawo. Nagroda czeka w zakrystii.

Kościół nie ma się bać świata, on ma się bać o świat. I nie ma się bać człowieka, ale o człowieka - tym bardziej ma się o niego bać, kiedy ten człowiek jest zdechrystianizowany

ks. bp Grzegorz Rys



foto. Wiesław Kajdasz



2. lutego 2013 r. poświęcono świece dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ (65)

Rozdział trzeci

„WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO”

„Wierzę w Święty Kościół powszechny”

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane

184. W jaki sposób biskupi wypełniają swoją misję nauczania?

Biskupi, w łączności z Papieżem, jako autentyczni świadkowie wiary apostołskiej, wyposażeni we władzę Chrystusa, mają obowiązek przepowiadania Ewangelii wszystkim w sposób wierny i autorytatywny. Przez nadprzyrodzony zmysł wiary Lud Boży trwa niezachwianie w wierze pod przewodnictwem żywego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

185. Kiedy przysługuje nieomyślność Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła?

Nieomyślność przysługuje Biskupowi Rzymu, jako najwyższemu pasterzowi i nauczycielowi Kościoła, lub Kolegium Biskupów w łączności z Papieżem, zgromadzonym na soborze powszechnym, gdy ogłaszają definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary lub moralności, a także gdy Papież i biskupi, sprawując najwyższy Urząd Nauczycielski, przedkładają do wierzenia prawdy jako objawione przez Boga. Takie orzeczenia każdy wierny powinien przyjąć posłuszeństwem wiary.

186. W jaki sposób biskupi wykonują misję uświęcania?

Biskupi uświęcają Kościół, rozdzielając łaskę Chrystusa przez posługę słowa i sakramentów, w szczególności przez sprawowanie Eucharystii, a także przez swoją modlitwę, swoim przykładem i przez swoją pracę. (cdn.)

*Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”,
Jedność, Kielce 2005*

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Nieomyślność papieża - ile to budzi kontrowersji w ludziach. Tymczasem papież nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła powszechnego. Papież wraz z Kolegium Biskupim strzeże, by Objawienie Boże było wiernie i w duchu świętej prawdy przekazywane ludowi. Na tym właśnie polega charyzmat nieomyślności Kościoła. (Lumen gentium 25). Poszczególni biskupi nie posiadają przywileju nieomyślności, jednak głoszą nieomyślnie naukę Chrystusową wówczas, gdy zachowują więzy łączności między sobą i z Następcą Piotra, nauczając autentycznie o rzeczach wiary i obyczajów. (tamże)

Lud Boży trwa w wierze nie tylko dzięki nauce Kościoła, ale również dzięki nadprzyrodzonemu zmysłowi wiary. Zmysł wiary, który wierni uzyskują w modlitwie powoduje, że ludzie prosić powierzając Bogu swoje sprawy, mają z Nim bezpośredni kontakt i również rozpoznają prawdę wewnątrz swoich serc. Biskupi głoszą swojemu ludowi prawdy wiary „i od powierzonej sobie trzody czujnie oddalają grożące jej błędy”. (Lumen gentium 25)

Troskę taką wyraża nasz ks. bp Jan Tyrawa w „Liście pasterskim na Wielki Post 2013”, przywołuje w nim wystąpienie Papieża przed świętami Bożego Narodzenia do Kurii Rzymskiej. W obu listach zawarta jest troska o przyszłość rodziny ludzkiej, w której

będą wzrastać przyszłe pokolenia.

Biskup Jan Tyrawa przytacza określenie Papieża, że bycie osobą ukazuje się w relacji do drugiej osoby. „Mówiąc o tym papież (pisze Ks. Biskup) jednocześnie stawia ważne pytania: czy te relacje z drugą osobą można zerwać w każdej chwili?; czy więź na całe życie jest sprzeczna z wolnością?; czy związek jest wart tego, aby z jego powodu cierpieć?” „Tylko w darze z samego siebie zdobywa człowiek siebie i w ten sposób zdolny jest otworzyć się na drugiego, na rodzinę, na dzieci, na męża, na żonę. A temu zawsze towarzyszy jakaś ofiara i poświęcenie, po prostu jakieś cierpienie. Współczesny człowiek zamiast znosić z cierpliwością spotykające go różne trudne sytuacje np. chorobę, zło fizyczne, zdradę, niesprawiedliwość, taki czy inny kataklizm lub nieszczęście życiowe, ucieka się w ich rozwiązywaniu do środków podsuwanych przez technikę - takich jak: aborcja, in vitro, eutanazja. Czyniąc tak nie pokonuje zła, lecz je pomnaża!” (List bpa Jana Tyrawy na Wielki Post 2013).

Cieszę się, że należę do Kościoła i swoje sądy mogę oprzeć o światłe rozeznanie, które jest nieomyślne, ma w swej istocie dobro i życie nieprzemijające, co podpowiada mi mój zmysł wiary.

Irena Pawłowska

EUCHARYSTIA W HOSPICJUM

Hospicjum Sue Ryder położone jest obok Centrum Onkologii przy ul. Roentgena 3. Przebywają tam pacjenci w różnym stopniu zaawansowania choroby nowotworowej, często też na etapie terminalnym.

Oprócz posługi medycznej i pielęgniarskiej, pacjenci mają zapewnioną opiekę duszpasterską. W każdą niedzielę i święto o 14.15 sprawowana jest Eucharystia w kaplicy hospicyjnej p.w. św. Brata Alberta, która znajduje się na wprost wejścia do obiektu. Przed każdą Mszą Świętą ksiądz kapelan Wojciech Retman, wraz z wolontariuszami, odwiedza pacjentów w ich pokojach, zapraszając do udziału w liturgii. Również dla osób odwiedzających, często przyjeżdżających z daleka, jest to jedyna możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej razem z bliskimi. Chorych, wyrażających wolę uczestnictwa w Eucharystii, wolontariusze przewożą na łózkach lub na wózkach do kaplicy na miejsce koncelebry.

Często zdarza się, że kaplica podczas Eucharystii jest wypełniona po brzegi. W czasie Mszy Świętej chorzy chętnie uczestniczą w liturgii poprzez śpiewy i modlitwę. Ofiarowują swoje cierpienie w różnych potrzebach świata i Kościoła. Zdarza się, że dla wielu chorych udział w tej Mszy Świętej następuje po długiej przerwie związanej z chorobą (pobyt w szpitalu, domu i unieruchomienie w łóżku). Dla innych chorych jest to ostatnia Eucharystia w życiu.

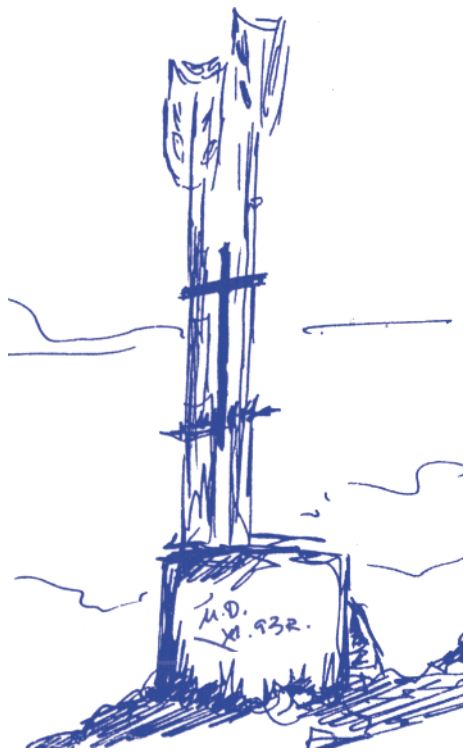
Swoistego radosnego wymiaru nabiera znak pokoju, w którym wszyscy uczestnicy zgromadzenia wymieniają przyjazny uścisk dłoni - szczególnie ze wzruszeniem przeżywają ten gest chorzy.

W czasie komunii świętej kapłan podchodzi do każdej osoby pragnącej przyjąć Pana Jezusa do swego serca. Błogosławieństwo kapłana i śpiewy wieńczą przeżywanie niedzielnej Eucharystii.

Na koniec chorzy są odwożeni lub też odprowadzani do swoich sal. Mogą też, choć na chwilę, pozostać w kaplicy na indywidualnej modlitwie.

Modlitwa osób chorych i cierpiących ma szczególną moc wstawienniczą i wypraszającą potrzebne łaski. Chodzi o zdrowie, opiekę na każdy dzień, pomoc w różnych okolicznościach, czy życie wieczne dla naszych drogich zmarłych. Ksiądz Wojciech modli się za chorych i w tych różnych intencjach podczas sprawowanych Mszy Świętych. Każdy może też zamówić swoją intencję Mszy Świętej, by i w jego potrzebach, tutaj w kaplicy w Domu Sue Ryder, chorzy wypraszali u Boga potrzebne łaski.

wolontariusz **JAN**



JACOBI KLISZBRUM

Jacobi Kliszbrum urodził się w Bydgoszczy w marcu 1901 roku. Był synem Żyda, Isaaka Jacobi i Sarki. Ojciec prowadził sklep wielobranżowy przy ul. Długiej 33 (dawna numeracja).

Ojciec Jacobi'ego, będąc ortodoksyjnym Żydem pełnił funkcję w bydgoskiej synagodze, która jako funkcja dziedziczna przypadła Jacobi'emu, pierworodnemu synowi Isaaka.

Rodzina Kliszbrumów przybyła do Bydgoszczy w końcu XVIII wieku, choć nie

wiadomo skąd. Ojciec Isaak miał braci w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Jacobi zdobył wykształcenie powszechne w Szkole Rabinackiej w Bydgoszczy. Maturę uzyskał we Wiedniu, gdzie nauczył się języków niemieckiego i francuskiego. Po maturze studiował na Szkole Handlowej w Berlinie. Po jej ukończeniu wrócił do Bydgoszczy, gdzie wspólnie z ojcem, prowadzili sklep i wtedy nawiązywał kontakty handlowe z Niemcami i Rosjanami. W roku 1931 Jacobi ożenił się z córką zegarmistrza Nataną. Wkrótce po ich ślubie zmarł nagle ojciec Isaac.

Od 1935 roku aktywność handlowa została poszerzona. Żona doglądała sklepu, a mąż, nawiązując kontakty z bydgoskimi przemysłowcami, zarówno z Polakami jak i Niemcami zajmował się sprowadzaniem stali z niemieckich hut. Zajmował się też importem maszyn i obrabiarek do metalu. Dobra współpraca z handlowcami, przemysłowcami, ludnością polską i niemiecką objawiała się tym, że nazywano go „Kubi”. Był człowiekiem ogólnie szanowanym i umiał współpracować z władzami miasta.

Od około 1938 roku „wplątał się” w nielegalne sprowadzanie broni dla niemieckich organizacji paramilitarnych. Żona upominała go, by tego nie robił, szczególnie wtedy, gdy stosunki Polski z Niemcami zaczynały robić się coraz bardziej napięte. On twierdził jednak, że handel amunicją powoduje ofiary, a sama broń jest bezpieczna.

W dniu wybuchu II wojny wszelkie kontakty handlowe zamarły, a 6 września 1939 r. Niemcy zamknęli sklep. Kliszbrumowie zostali bez pracy, ale nikt nie myślał, że grozi im jakakolwiek krzywda, gdyż mieli bardzo dobre stosunki z Niemcami. Ta opinia na nic się zdała i około 7 października Jacobi został zatrzymany przed domem i zabrany przez Gestapo. Żona poszła się upomnieć o niego, ale została w siedzibie Gestapo pobita i wyrzucona. Od jednego z Niemców dowiedziała się, że mąż został 15 października

wywieziony do Fordonu, a jej rodzinie grozi niebezpieczeństwo.

Przy pomocy rodziny z zagranicy przetrwała się z dwojgiem dzieci do Francji, a stamtąd przez Szwajcarię do Izraela. Dopiero po wojnie rodzina dowiedziała się co spotkało ojca w Fordonie, gdzie bez jakiegokolwiek wyroku zginął człowiek, który w życiu nikogo nie uraził, a zginął dlatego, że był Żydem.

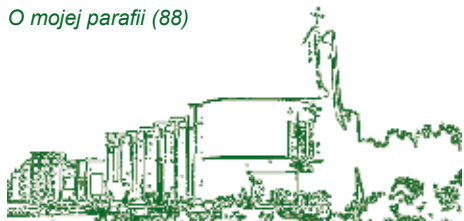
Na koniec warto przytoczyć słowa przesłane mi przez jego córkę Salome urodzoną w 1934 roku w Bydgoszczy, dziś mieszkankę Izraela: - „Dziękuję bardzo, że jest ktoś w mieście, w którym przyszedłem na świat, kto wyszukuje i opisuje ostatnie godziny życia takich ludzi, jak mój ojciec. Widziałam u Jutki Wasze pismo i Jutka czytała mi ten artykuł poprzedni („Ludzie z pomnika”, cz. 157, NaO Nr 4/2012 o Tinie Levin, przyp. red.). Widziałam też zdjęcia miejsca, gdzie mój tato ma swoje miejsce odpoczynku (chodzi o widokówki Bydgoskiej Kalwarii, przyp. Autora). Cieszę się, że jest ktoś, kto się tym miejscem opiekuje i pamięta. Cieszę się też i będzie mi łatwiej odejść wiedząc, że tato ma swój, chociaż wspólny grób, a nie jak wielu innych Żydów, których popioły zostały rozsypane nie wiadomo gdzie. To, że nie ma na nim Gwiazdy Dawida, a krzyże, wcale nam nie przeszkadza. To przecież znak Waszej religii. Ostatecznie wszyscy modlimy się do Jednego Najwyższego. To, że Waszym po-wiernikiem jest Jezus, a naszym Jahwe nie ma znaczenia. Jeszcze raz dziękuję i proszę o odcinek z opisem taty. Jutka mi wszystko przetłumaczy. SZALOM.

KfAD

Od autora:

Dane o Isaacu pochodzą od Jutki Zyskind z Jeruzolimy, której dziękuję za pomoc. W Izraelu żyje córka opisywanego Salome Widelblum, której matka zmarła w 1959 r., zaś brat Mojsze (ur. w 1932 r.) zmarł w 1989 r. - wszyscy w Izraelu.

O mojej parafii (88)



AKTYWNOŚĆ LAIKATU

W roku 2005 dała się odczuć większa aktywność świeckich. Wspólne działanie było witać w dużych dziełach, jak np. Misterium Męki Pańskiej, nocnej Adoracji przy Grobie Pańskim, Festynie Maryjnym, nabożeństwach majowych i czerwcowych, procesji Bożego Ciała i oktawy.

Wielu uczestniczyło w wyjazdach: na Lednicę w czerwcu (około 200 osób, czy Lednicę seniora we wrześniu, około 60 osób. Dużo osób było podczas odsłonięcia przez bpa Tyrawę tablicy pamiątkowej na budynku, gdzie mieszkał w Bydgoszczy ks. Michał Kozal, dzisiejszy współpatron Diecezji. Liderzy naszych wspólnot uczestniczyli też w spotkaniu liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich z bpem Janem Tyrawą w Kurii.

Oaza Młodzieży prowadziła rekolekcje dla gimnazjalistów w Janikowie, niedzielę Ewangelizacyjną w Sępólnie Krajeńskim,

zorganizowała u nas Dzień Wspólnoty Oazy z Diecezji Bydgoskiej, a po śmierci Jana Pawła II była organizatorem Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci w intencji zmarłego. Uczestniczyła w rekolekcjach w Suchej, Kongresie Animatorów w Częstochowie, XXX Kongresie Ruchu w Krośniku, czy Krucjacie Wyzwolenia Człowieka w Niepokalanowie.

Oaza Rodzin uczestniczyła na Kongresie w Krośniku, zorganizowała w Dolinie Śmierci Drogę Krzyżową dla Kościoła Domowego z całej diecezji, oraz wprowadziła comiesięczne w parafii Czuwania Maryjne.

Parafialna Straż Marszałkowska, oprócz zwykłych obowiązków, wystawiała warty honorowe: przy relikwiach św. Teresy, ikonie Stolicy Mądrości, czy podczas nabożeństw przy portrecie Jana Pawła II, od chwili śmierci do Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Studenci z DA „Martyria” uczestniczyli w majowej Pielgrzymce Akademickiej i tradycyjnej pielgrzymce Grupy „Przezroczyście” na Jasną Górę. Byli uczestnikami Dni Skupienia w Lubostroni, Adwentowym Skupieniu we Wtelnie i Forum Akademickim w Gozdawie. Po śmierci Jana Pawła II zwołali zlot studencki na Starym Rynku w Bydgoszczy. Przygotowali i prowadzili XXXIII listopadową Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci, podczas której poświęcono II i III Stację Kalwarii.

Redakcja „Na Ościez”, oprócz wydawania pisma parafialnego zorganizowała konkurs fotograficzny, uczestniczyła w spotkaniu pism parafialnych z ks. bpem Janem Tyrawą.

Zespół Muzyczny „Samemu Bogu” uczestniczył w oprawach niedzielnych Mszy o 11.30.

Grupa „Dąb” przygotowywała i prowadziła każdego 21 dnia miesiąca „Dni Fatimskie”, a w uroczystość Wniebowzięcia NMP przygotowała i prowadziła wieczorne nabożeństwo światła przy figurze o 21.00.

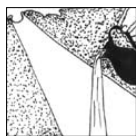
Neokatechumenat przygotowywał modlitwę Jutrni w Wielkim Poście i w Adwencie, oraz rekolekcje dla parafian. Aktywni byli lektorzy i ministranci.

Opisanie jednak wszystkiego, co działo się w 27 istniejących wtedy wspólnotach jest niemożliwe.

Ksiądz proboszcz Jan Andrzejczak 16 marca został mianowany przez Jana Pawła II Kapłanem Jego Świątobliwości i Prałatem, a także wyznaczony odpowiedzialnym za organizację Dnia Papieskiego w diecezji. W czerwcu 55-lecie kapłaństwa obchodził nasz rezydent ks. Jan Mieczkowski. W uroczystej Mszy dziękczynnej uczestniczyli wszyscy nasi kapłani (cdn)

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

9 grudnia

Radosław Grad
ur. 13.06.2012

Mikołaj Łukasz Mroziński
ur. 6.10.2012

Oskar Błażej Marciniak
ur. 30.08.2012

Miłosz Jerzy Kaldan
ur. 30.09.2012

23 grudnia 2012

Szymon Czerniak
ur. 27.09.2012

Aniela Świącicka
ur. 29.06.2012

Hubert Czyżak
ur. 23.06.2012

Zuzanna Ewa Szember
ur. 2.06.2012

Marta Karpińska
ur. 27.08.2012

Maja Magdalena Schalau
ur. 29.08.2012

Elena Skokowska
ur. 1.07.2012

Emilia Agnieszka Otwinowska
ur. 5.10.2012

Urszula Wochna
ur. 18.10.2012

Kacper Berkowicz
ur. 16.10.2012

Stanisław Krzysztof Białowas
ur. 23.07.2012

Wiktoria Anna Błaszak
ur. 9.10.2012

Szymon Karski
ur. 12.11.2012

Pola Barbara Look
ur. 7.08.2012

Mikołaj Seraficki
ur. 3.07.2012

Dominik Sebastian Kraszewski
ur. 13.07.2012

Miłosz Bożydar Szeliga
ur. 31.07.2012

13 stycznia 2013

Kacper Wilma
ur. 7.09.2012

Miłosz Wilma
ur. 7.09.2012

19 stycznia 2013

Krystian Artur Karwecki
ur. 18.04.1998

27 stycznia 2013

Krzysztof Wencel
ur. 20.11.2012

Lena Suchomska
ur. 16.10.2012



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

26 grudnia 2012

Konrad Władysław Waszak
Małgorzata Katarzyna Pawlak

12 stycznia 2013

Sebastian Jan Szczepanek
Karolina Anna Seroła



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Bronisława Firas
ur. 29.08.1909 zm. 25.11.2012

Jerzy Woźniak
ur. 10.04.1952 zm. 4.12.2012

Marianna Nowakowska
ur. 28.07.1923 zm. 5.12.2012

Jan Lewandowski
ur. 17.03.1954 zm. 12.12.2012

Agnieszka Sienkiewicz
ur. 13.08.1937 zm. 24.12.2012

Marian Buzalski
ur. 13.08.1949 zm. 25.12.2012

Tadeusz Zajdler
ur. 9.07.1952 zm. 26.12.2012

Wanda Andrzejewska
ur. 17.03.1932 zm. 27.12.2012

Marian Łakomy
ur. 21.07.1948 zm. 27.12.2012

Maria Kukucka
ur. 2.03.1959 zm. 2.01.2013

Stanisław Ślebocki
ur. 4.11.1934 zm. 3.01.2013

Jerzy Sudorowski
ur. 10.04.1956 zm. 19.01.2013

Jerzy Dopierała
ur. 19.04.1954 zm. 23.01.2013

Jan Czaja
ur. 6.06.1933 zm. 27.01.2013

Regina Sciesińska
ur. 27.10.1937 zm. 28.01.2013

Ewa Landyszkowska
ur. 28.09.1951 zm. 28.01.2013

Władysław Zajdlewicz
ur. 15.08.1939 zm. 30.01.2013

Z ksiąg parafialnych
1 lutego 2013 r. spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.
sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszając rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **24 lutego oraz 10, 24 i 31 marca 2013 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA
Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

JAK LICZNIE CHODZIMY DO KOŚCIOŁA?

Godzina dnia	Uczestnictwo (Dominicantes)			Komunia święta (Comunicantes)			[%]
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem	
18.30S	154	192	346	84	19	103	29,77
7.00	162	104	266	92	21	113	42,48
8.30	294	255	549	142	84	226	41,17
10.00	829	790	1619	191	121	312	19,27
11.30	852	430	1282	302	156	458	35,73
13.00	602	201	803	214	101	315	39,23
17.00	385	184	569	127	84	211	37,08
18.30	302	125	427	104	91	195	45,67
20.00	79	41	120	24	11	35	29,17
Razem	3659	2322	5981	1280	688	1968	32,90
11.00 CO	119	106	225	71	42	113	50,22
14.00 SR	44	31	75	26	11	37	49,33
Razem	163	137	300	97	53	150	50,00
Łącznie	3822	2459	6281	1377	741	2118	33,72
Porównanie ostatnich 5 lat							
2008	3301	2859	6160	1584	1107	2691	43,68
2009	4632	2267	6899	1341	812	2153	31,21
2010	3436	1769	5205	1198	649	1847	35,49
2011	3540	1888	5428	1337	680	2017	37,16
2012	3822	2459	6281	1377	741	2118	33,72

Oznaczenia: **CO** - kaplica pw. św. Michała Archaniola w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, **SR** - kaplica pw. św. Brata Alberta w hospicjum Domu Sue Ryder w Bydgoszczy, **18.30S** - Msza św. tzw. „awansowa” w sobotę, [%] - odsetek liczby będących na Mszy św. przystępujący do Komunii Św.

INSTYTUT STATYSTYKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO [SAC] w Warszawie prowadzi od lat badania statystyczne dotyczące Kościoła katolickiego, które obejmuje m.in. liczenie osób. Prowadzi się je przed lub po każdej Mszy św. w kościele parafialnym oraz w kościołach i kaplicach na terenie parafii, np. kościół filialny, kaplica szpitalna. Liczeniu podlegają osoby powyżej 7 roku życia z podziałem na mężczyzn i kobiety (w tym również chłopców i dziewczynki w wieku szkolnym) uczestniczących w niedzielnych Mszach Świętych. Z osób uczestniczących we Mszach Św. (dominicantes) wyróżnia się ponadto te, które przystępują do Komunii św. (comunicantes).

Dane zamieszczone w tablicy, w dniu liczenia, tj. 21.10.2012 r., obejmują trzy miejsca w naszej parafii, tj.: kościół, kaplicę parafialną, kaplicę szpitalną w Centrum Onkologii pw. św. Michała Archaniola i kaplicę w Hospicjum Domu Sue Ryder pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego. Liczby te pokazują ile osób uczestniczyło we Mszach Świętych niedzielnych (liczbę parafian szacuje się na ok. 16 000 osób), a także ile z nich przyjął Komunię świętą.

Gdy porównamy liczby z ostatnich 5 lat, to nie widać wyraźnie określonych tendencji.

Myślimy, że każdy, kto uważnie przyjrzy się tym wynikom sam dojdzie do własnych refleksji.

Redakcja

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmlp.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

16.12 – W III Niedzielę Adwentu odbyła się parafialna akcja charytatywna „Kilogram dla potrzebujących”. Z darów przygotowano ponad 140 paczek. Parafialny Zespół „Caritas” dziękuje wszystkim ofiarodawcom i pomocnikom. * Ukazało się X wydanie „Kalendarza parafialnego”.

21.12 – był dniem parafialnej Spowiedzi Adwentowej (skorzystało z niej wiele osób).

24.12 - W Wigilię Bożego Narodzenia Msze Św. „Pasterki” o 22.00 i 24.00 odprawiono z udziałem Żywego Żłóbka (więcej na str. 9).

25 i 26.12 - Żywy Żłóbek uświetnił Msze Św. o 13.00.

Od 27.12 - rozpoczęły się odwiedziny duszpasterskie zwane „Koledą”, które trwały do 5. lutego 2013 r.

30.12 - odcytany został List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny „Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę”. List można znaleźć np. pod adresem: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/swrodziny_03102012.html

31.12 - o 18.30 została odprawiona Msza św. dziękczynno-błagalna z dorocznym sprawozdaniem ks. Proboszcza.

1.01.2013 - Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi. Koncert koled wykonał w kościele Chór „Fordonia” przed i po Mszy Św. o 18.30.

4.01 - odbył się Koncert koled zorganizowany przez „Wiatrak”.

6.01 - Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli. O 13.00 odprawiono Mszę Św. z udziałem Żywego Żłóbka i przybyciem „Trzech Króli”. * O 17.00 odprawiono Mszę Św. dla wspólnot i grup apostołskich, a po niej o 18.30 odbył się wieczór oplatkowy przy ul. Andersa 1 w Bydgoszczy, w którym wzięło udział ponad 100 osób.

2.02 - Święto Ofiarowania Pańskiego - Matki Bożej Gromnicznej i Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Podczas Mszy Św. o 17.00 poświęcono świece dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

3.02 - wspomnienie św. Błażeja. Po Mszy Św. o 8.30 udzielano tradycyjnego błogosławieństwa św. Błażeja.

13.02 - Popielec - początek Wielkiego Postu. Wiele osób brało udział we Mszy Św. i posypaniu głów popiołem.

24.02 - w II niedzielę Wielkiego Postu rozpoczną się Parafialne Rekolekcje Wielkopostne. Nauki rekolekcyjne poprowadzi ks. Marek Bator z Częstochowy.

28.02 - o 19.00 w sali DA „Martyria” rozpocznie się cykl spotkań dla narzeczonych „Co i jak zanim powiesz TAK”, który obejmuje 6 spotkań zakończonych weekend'em 19-21 kwietnia. Zapisy i informacje - Asia i Paweł: 509 398 635.

Od 1 do 3.03 - odbędą się Rekolekcje Wielkopostne dla braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha w Łaskowicach Pomorskich.

3.03 - Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci wspólnot Kościoła Domowego - Oazy Rodzin. * Początek rekolekcji dla dzieci ze Szkoły Podstawowej.

17.03 - Początek Rekolekcji dla Szkół Licealnych. * O 14.15 V Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja.

24.03 - XIII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci o 16.00 i 19.45 - początek Wielkiego Tygodnia.

29.03 - Droga Krzyżowa w Wielki Piątek w Dolinie Śmierci.

Parafialna Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu o 17.30 (dla dzieci), o 9.00 i 18.00 (dla dorosłych) w kościele, oraz o 20.00 (dla młodzieży) w kaplicy. * **Nabożeństwo Pasyjne Gorzkich Żali** w każdą niedzielę Wielkiego Postu z kazaniem pasyjnym o 16.00 i o 21.00 dla młodzieży.

Dyżur spowiedniczy (wg przyjętego planu) * Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie o 15.00. * **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30.

* **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 * **Adoracja Najświętszego Sakramentu** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są w biurze parafialnym w godzinach urzędowania.

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

[1A] Głos wydawany przez psa [1H] Nędzne łóżko [2F] Część nogi powyżej kolana [3A] Obsługuje gości w restauracji [3H] Grubsza od sznurka [4F] Nagość w sztuce [5A] Sto gramów napoju [5G] Upust od ceny wyjściowej [6E] Głębia obrazu [7A] Tłuszcz zajęczy [7G] Podwładny atamana [8D] Etiopski dostojnik [9A] Szereg czynności tworzących pewną całość [9F] Duże żaroodporne naczynie używane w odlewnictwie [10D] Jeden z majowych solenizantów [11A] Między ręką a tułowiem [11F] Trunek z gwiazdkami.

PIONOWO:

[A5] Duży skok [B1] Roślina lecznicza [B7] Barka rzeczna [C5] Ssak wymarły już na polskich terenach [D1] Atrofia [D7] Ptak z rodziny jastrzębiowatych [E5] Willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem [F1] Ptak siedzący na grzędzie [F8] Zbocze góry [G4] Marszowa odległość [H1] Duże koło zataczane podczas jazdy konnej [H7] Ogólne określenie narządu [J5] Lilak [K1] Część meczu w boksie [K7] Dróżka spacerowa w parku [L5] Bieg sprawy.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(K3, D10, E1, K4, D1, J9, B3, L9, H10) (K10, J6, A1, F9) (G2, H11, B2, K9, E7) (G2, D9, L3) (K10, E3, J7, K2, F8, D2)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 17. MARCA 2013 r.

Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **BOŻE NARODZENIE POMOŻE CI W NARODZENIU DLA NIEBA**. Nagrodę otrzymuje **Aleksandra Pietkiewicz**, zam. w Bydgoszczy przy ul. Łochowskiego 3. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Marek Januchowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25
(od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 14. lutego 2013 r. Następane wydanie „Na Oścież” planowane jest 24. marca 2013 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naosciez.pl
* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

PALMIRY

Na kolejnej płaskorzeźbie umieszczonej na XII stacji Golgoty widnieje napis:

PALMIRY
1939 – 1943



Prócz napisu artysta ukazał, na tle dużych drzew w lesie, kilkanaście osób – cywilów stojących nad brzegiem wykopu. Po drugiej stronie tego wykopu – rowu dwóch SS mianów z bronią gotową do strzału wycelowaną w stojące postaci. Cywilów od mundurów przedziela symbol zniewolenia – drut kolczasty.

Palmiry to miejscowość w Puszczy Kampinoskiej (w gminie Czosnów), „siostrzane” miejsce naszej fordońskiej Doliny Śmierci. Tak jak fordońska Dolina była miejscem likwidacji mieszkańców Bydgoszczy i okolic, tak Palmiry posłużyły jako miejsce unicestwienia mieszkańców Warszawy.

W pobliżu Palmir, na jednej z polan leśnych w pobliżu drogi do wsi Pocięch, Niemcy

urządzili plac straceń mieszkańców stolicy. Przed egzekucją robotnicy z Arbeitsdienstu oraz młodzi członkowie Hitlerjugend z obozu w Łomnej kopali rowy o trzymetrowej głębokości i długości zależnej od liczby osób przeznaczonych w danym dniu do egzekucji. Więźniom z warszawskich więzień rano oddawano z depozytu rzeczy osobiste, wydawano prowiant i ładowano na samochody mówiąc, że jadą do obozu pracy. Skręcano w boczną, wcześniej przygotowaną, drogę w las i tam ich rozstrzeliwano. Zimą miejsca ich „pochówku” tuszowano śniegiem, a wiosną sadzono tam młode drzewa i maskowano mchem.

W Palmirach, od grudnia 1939 roku do przełomu stycznia – lutego 1943 roku, zginęło ponad 2 tysiące osób narodowości polskiej i żydowskiej. Ofiarami Palmir w większości były osoby bez jakiegokolwiek wyroku sądowego i była to elita polityki, kultury i inteligencji warszawskiej.

Po 1943 roku egzekucje w tamtym miejscu zakończono. Pozbyto się tych, którzy mogli być „niebezpieczni” dla nowego okupacyjnego „porządku”.

Częściową ekshumację przeprowadzono w Palmirach w latach 1946 i 47. Sporo osób udało się zidentyfikować. Ekshumacja pozwoliła też poznać, w jaki sposób postępowano z ofiarami i w jaki sposób je rozstrzelano.

Od 1947 roku na opisywany teren okolic Palmir przywożono ekshumowane ciała z innych miejsc straceń w okolicy. Palmiry stały się wielkim cmentarzem i taki charakter mają dziś.

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

książka MELCHISEDEC odpowiada

Jak właściwie liczy się dni Wielkiego Postu i dlaczego nazywany jest on - ostatnio - czasem Przygotowania Paschalnego?

Tomasz

W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

W III wieku poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV wieku, na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrówki Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został on przedłużony do czterdziestu dni.

W VII wieku za początek postu przyjęto szóstą niedzielę przed Wielkanocą. Ponieważ niedziele były wyłączone z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, ich początek przypadał na środę; stąd Środa Popielcowa.

LICZBY PARAFIALNE

Nasza parafia liczy ok. 16.000 wiernych. W roku 2012 mieliśmy 211 chrztów - 14 więcej niż w 2011 roku. Ochrzczono 109 chłopców i 102 dziewczynki. Najpopularniejsze imiona to: Julia (10), Jakub (7), Oliwia (7), Kacper, Maja i Natalia (po 6), Igor i Szymon (po 5).

Ślubowało 67 par (6 mniej niż w 2011 r.).

Od 1570 roku był to już zwyczaj powszechnie obowiązujący w Kościele.

Po Soborze Watykańskim II ujednolicono różne funkcjonujące nazwy niedziel Wielkiego Postu. Dziś nazywają się one: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta Wielkiego Postu. Szósta nazywa się Niedzielą Palmową, czyli Niedzielą Męki Pańskiej. Okres Wielkiego Postu trwa do liturgii Wielkiego Czwartku, która z kolei rozpoczyna właściwe jedno wielkie Święto Paschalne celebrowane w ramach trzech dni, tzw. Triduum Paschalne.

Wielki Post ma nas, przede wszystkim, przygotować do owocnego przeżycia Triduum Paschalnego, po to, byśmy coraz bardziej stawali się ludźmi paschalnymi. Oznacza to, byśmy nieustannie przechodzili ze śmierci do życia i w ten sposób przygotowywali się do wspólnoty z Bogiem w wieczności.

Najczęstsze imiona małżonków to: Łukasz (10), Agnieszka (8), Katarzyna (7), Joanna i Tomasz (6) oraz Sławomir (5).

Zmarło 99 parafian, w tym: 45 kobiet i 54 mężczyzn (4 osoby mniej niż w 2011r.). Średni wiek życia zmarłych kobiet to 85 lat (16 lat więcej niż rok temu), przy czym: najmłodsza żyła 33 lata, a najstarsza 103 lata. Średni wiek



Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Boltucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

CHELATACJA

nowa nieoperacyjna metoda leczenia
zmian miażdżycowych
NZOZ „FOR-MED”
ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz
tel. 604 450 000
www.bydgoszcz.chelatacja.com

plus | **102,6 FM**
radio

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. **501 404 302**

życia zmarłych mężczyzn to 57 lat (7 lat mniej niż w roku 2011r.). Najmłodszy mężczyzna (dziecko) zmarł w wieku 1 rok i 11 miesięcy, zaś najstarszy Czesław przeżył 91 lat 6 miesięcy i 25 dni.

Do średniej nie wliczono dwóch zmarłych niemowląt: Karola i Krzysztofa.

sporządził **Obserwator**



1 stycznia 2013 - koncert kolęd, pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego, w wykonaniu Chóru „Fordonia” i Zespołu „Fresca Voce”



fol. Wiesław Kajdasz (5x)



4 stycznia 2013 - koncert kolęd „Wiatraka” z udziałem: dzieci z przedszkoli: „Misiolandia”, „Pod Sosnami”, „Bajka”; młodych z ZS Nr 35, Zespołu „Quadrans” i Żywego Żłóbka



fol. Mieczysław Pawłowski



fol. Wiesław Kajdasz



fol. Mieczysław Pawłowski

6. stycznia 2013 - oplatek Wspólnot i Grup z parafii

9. stycznia 2013 - studencka Agapa kończąca kolędę

13 lutego 2013 - Popielec - początek Wielkiego Postu

opracowanie okładek - Irena i Mieczysław